

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K, za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy. Z jednokrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal. kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor. w Niemczech: kwartalnie 12 Kor. w innych państwach Związku poczt. kwartalnie 15 K, rocznie 60 K. Z dwukrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 3 K 20 h, kwart. 9 K 50 hal.; rocznie 38 K. Zmiana adresu pocztowego 40 h. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. popołud. 6 h. z prze- 10 h. Wyd. poranne 4 h. syłką 6 h.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halerzy. Nadesłane za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K 20 h. Nekrologia za wiersz petit. 60 h. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal. za wiersz, najmniej 4 K 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi trzy razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 741.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Przed nowemi wojnami.

Ostrzeżenie rządu niemieckiego pod adresem Belgji i Rosji.
Powstanie Gruzinów na Kaukazie. Bitwa pod Działdowem.

Cesarz Franciszek Józef I w 84 rocznicę urodzin.

W dniu dzisiejszym ludy i kraje Monarchji święcą dzień urodzin sędziwego Monarchy. Szczególnie gorące życzenia składają Mu one w tym roku, w toku wielkich wydarzeń, w których tak pierwszorzędną rolę odgrywa.

Trudno miarą powszednią objąć to, co przebywa w życiu panujący wielkiego państwa; tem trudniej zwykłemu śmiertelnikowi wyobrazić sobie stan duszy Monarchy w takiej chwili, jak dzisiejsza. To też nie tylko świat Mi ubliżki i oddany, ale świat cały, składając Monarsze hołd w 84 rocznicę urodzin a w 66 panowania, — patrzy z podziwem na jego postać, przez którą dopełniają się dzieje Europy.

Widok to istotnie w dziejach niepospolity, zwłaszcza gdy go się ma przed oczyma w blasku obecnych wydarzeń, wśród ogłuszającej wyobraźni eksplozji dziejowej.

Franciszek Józef na wiosnę 1848 r. przed objęciem tronu, jako 18-letni młodzieniec, brał już udział w wojnie. Wysłany, gdy wybuchła wojna włoska do obozu Radetzkiego do Weroni, zaznał porażki, pierwszy trudów wojennych, a pod Santa Lucia (6 maja) znalazł się w ogniu bojowym. Obejmując tegoż roku w grudniu rządu, miał wyrzec: „bywaj zdrowa, młodości moja“. Od tej chwili przez 66 lat pozostaje rzeczywistość w ciężkiej pracy i walce na najwyższym szczeblu odpowiedzialności, jaka ludzom jest dana. I oto — po tylu latach trudów, gdy — zdawało się — wszelkie burze życia odeszły już w przeszłość, przyszła nowa karta dziejów, która powołuje umęczonego życiem Monarchę w sam środek walki światowej.

Tak ułożyły się warunki historyczne, że ten największy miłośnik pokoju, przez wojnę dochodząc do swego ideału. W manifestie wojennym z d. 29 kwietnia 1859 r. Franciszek Józef wypowiedział słowa: „Wojna jest plagą ludzkości. Z drżeniem serca przewiduję, że będzie kosztowała życie wielu moich poddanych“. Ale pod Solferino musiał stanąć na czele wojsk i dając wzór armii, wołał: „Naprzód dzielni żołnierze! I ja mogę osterocić żonę i dzieci!... W r. 1870 Franciszek Józef nie dał się wciągnąć w wojnę francusko-pruską. Wysłannikowi Napoleona III odpowiedział: „Przedewszystkiem pragnę pokoju. Do wojny tylko mus mnie skłonić“. Ten mus istniał widocznie teraz, gdy w podeszłych latach Monarcha mu uległ.

Cesarz Franciszek Józef zaletami swego charakteru i oddaniem swego żywota na usługi państwa bez zastrzeżeń i granic zdobył powszechną sympatię osobistą i popularność. My Polacy doznaliśmy wiele i wiele pamiętamy. Dowody tego przywiązania i zaufania złożzyć pragniemy nie tylko w formalnych życzeniach w dzień urodzin, ale czynem je popierając w czasach ciężkich dla Monarchji.

Dzisiejsza uroczystość urodzin cesarskich dała impuls do imponujących manifestacji na cześć Monarchy. Na gmachach publicznych, jak i na wielu domach prywatnych wywieszono flagi o barwach polskich i barwach austriackich. Capstrzykowi, który urządził wczoraj wieczorem orkiestra kolejowa, towarzyszyły tysiączne tłumy publiczności, wznoszącej okrzyki na cześć Monarchy, armii i wolnej Polski. Wzdłuż ulic, przez które przechodził korowód oświecony lamponami, stały tłumy publiczności, płacę w śródmieściu, głównie plac Marjacki zalane były wprost publicznością, tak, że z trudem tylko można było utrzymać komunikację tramwajową.

Oprócz oficjalnych nabożeństw odbędzie się o

godz. 8 rano w kościele OO. Bernardynów uroczyste nabożeństwo dla Legionów polskich.

Kraków. (TBK) Z powodu dzisiejszych urodzin cesarskich odbędzie się uroczyste nabożeństwo o 8 rano w katedrze na Wawelu, a w południe w synagodze na Kazimierzu. Prezydent miasta ogłosił wczoraj odezwę, nawołującą obywateli, ażeby w tej historycznej chwili, kiedy tworzą się zastępy żołnierzy polskich, ażeby z bronią w ręku pod opieką państwa walczyć w imię ideałów polskich, dali wyraz hołdu i przywiązania do osoby Najmilsiejszego Monarchy i zechcieli w tym dniu uroczystym udzielić swe domy chorągiewami o barwach państwa i narodowych polskich oraz zamiast iluminacji składać datki na cele narodowe.

Z widowni wojen.

KALISZ SPALONY?

Z Krakowa donoszą do jednego z pism lwowskich, że Kalisz został spalony. (Wiadomość ta wymaga potwierdzenia. Red.)

Zbiegowie rosyjscy.

Berlin. (Tel. wł.) Codziennie przekraczają granicę rosyjską zbiegowie rosyjscy. Są tak zgłodniałymi, iż wielu z nich sprzedaje uniformy i buty, byleby tylko móżdż kupić nieco chleba. Zdarzają się takie momenty, które odsłoniła wojna japońska. Pożary amunicji i prowiantów zdarzają się, aby ukryć defraudację. Demoralizacja jest bezmierna.

Ostrzeżenie pod adresem Rosji.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi: Za pośrednictwem jednego z mocarstw neutralnych rząd niemiecki wystosował pod adresem Rosji następujące ostrzeżenie: Według wiadomości, nadchodzących ze wschodniej granicy państwa, wojska rosyjskie wszędzie, gdzie przekroczyły granicę, rabowały i plądrowały miejscowości i ich mieszkańców, specjalnie w okolicy Szyrwint, Elku i Działdowa. Niemcy protestują przeciwko takiemu sposobowi prowadzenia wojny, sprzecznemu z prawem międzynarodowym, a jeśli wskutek tego dalsza wojna przybierze bardzo ostry charakter, to odpowiedzialność za to spadnie na Rosję.

Odezwa rządu niemieckiego do Belgji i odpowiedź na nią.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Po zajęciu Leodjum rząd niemiecki za pośrednictwem jednego z rządów neutralnych oświadczył w Brukseli co następuje: Twierdza w Leodjum po zaciętej obronie została zajęta. Rząd niemiecki ubolewa do żywego, że z powodu stanowiska rządu belgijskiego, zajętego wobec Niemiec, przyszło do krwawego starcia. Niemcy nie żywią do Belgji żadnej nieprzyjaźni, tylko wobec zarządzeń wojskowych Francji musiały wkroczyć do Belgji i zająć Leodjum jako podstawę dla swych dalszych operacji wojennych. Skoro armia belgijska, bohaterstwo stawiając czoło znacznej przewadze, uczyniła zadość wymaganiom obrony swego honoru, rząd niemiecki prosi króla i rząd belgijski, aby oszczędzili Belgji dalszej grozy wojny. Rząd niemiecki gotów jest do wszelkich układów z Belgją, któreby usunęły grozę wojny i których przyjęcie byłoby możliwe ze względu na stan wojenny między Niemcami a Francją. Rząd niemiecki raz jeszcze uroczy-

ście zapewnia, że nie miał, ani nie ma zamiaru przywłaszczyć jakiegokolwiek części terytorjum belgijskiego i natychmiast poleci wojskom, aby go opróżniły, skoro tylko przeprowadzi swe plany.

Odpowiedź rządu belgijskiego, która nadeszła 13 bm. opiewa: Uczyniona nam przez rząd niemiecki propozycja powtarza żądanie ultimatum z dnia 2 sierpnia. Winna swoim zobowiązaniom międzynarodowym Belgja może tylko powtórzyć swoją odpowiedź, daną na to ultimatum, tembardziej, że dnia 3 sierpnia wojska niemieckie wkroczyły na jej terytorjum. Mocarstwa, które gwarantowały jej neutralność, lojalnie i zaraz odpowiedziały na pierwsze jej wołanie o pomoc.

Smutny stan armji francuskiej.

Berlin. (TBK) „Vossische Zeitung“ otrzymała z Frankfurtu nad Menem o odwiezionych tam francuskich jeńcach wojennych następujące wiadomości: Jeżeli cała armia francuska przedstawia się tak, jak ta „kolekcja próbek“, to senator Humbert miał słuszość w swych oskarżeniach, wygłoszonych niedawno w senacie paryskim o lichym stanie francuskiego materjału wojennego.

Zniszczone lakiery, półbuciki, żółte buciki chevreau, podarte kamazze, oto części ubioru większości więźniów. Wielu Francuzów nie miało nawet surdutów mundurowych i nosiło płaszcze wprost na kożuli. Patrony mieli pozawijane w papier i nosili na sznurku przewieszane na szyi. Jeńcy opowiadają, że koło Miluzy stoczono ciężkie walki. Atak niemiecki przyszedł zupełnie niespodzianie — dopiero w chwili, kiedy Niemcy zbliżyli się, aby przypuścić atak, zobaczyli ich Francuzi nie więcej jak na odległość 100 metrów. Popielate polowe uniformy niemieckie sprawiły, że z daleka byli Niemcy zupełnie niewidzialni.

Represje francuskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konsul austro-węgierski w Tunisie Cischini jeszcze przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych był zmuszony opuścić swe stanowisko. Pozostawiono mu jedynie cztery godziny czasu na załatwienie spraw.

Protest Rosji.

Bukareszt. (Tel. wł.) Z najlepszego źródła z Si-naja donoszą, że Rosja założyła oficjalny protest przeciwko zamknięciu Dardanellów przez Turcję.

Koncentracja wojsk tureckich.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Z rozmaitych źródeł przychodzą wiadomości o koncentracji wojsk tureckich blisko Dede-Agacz na drodze do Salonik, która odbywa się za przyzwoleniem władz bułgarskich. Widziano na linii Konstantynopol-Saloniki masy wojsk tureckich na stacji bułgarskiej Feridjik blisko Dede-Agacz. Władze tureckie zażądały tamże złożenia 40 pociągów wojskowych.

Kłamstwa prasy trójporozumienia.

Berlin. (TBK) „Nordd. Allg. Ztg.“ podnosi, iż prasa zagraniczna podaje codziennie nieprawdziwe wiadomości, specjalnie odnoszące się do Niemiec i między innymi cytuje następujące:

Doniesienie Biura Reutersa z Berlina: W Berlinie wybuchła rewolucja, wywołana przez socjalnych demokratów.

Doniesienie z Brukseli do dzienników londyńskich: Wojska niemieckie jako awangardę prowadzą kobiety i dzieci z Alzacji.

Doniesienie z Londynu do prasy skandynawskiej i włoskiej: Poseł Liebknecht został rozstrzelany, ponieważ jako oficer rezerwowi nie chciał wypełnić swego służbowego obowiązku. Róża Luksemburg została rozstrzelana za namawianie socjalistów do dezercji; wielu socjalnych demokratów, którzy nie chcieli pełnić służby wojskowej, zostało rozstrzelanych.

Doniesienie londyńskie z 14 bm.: Koło Belfort znajduje się milion żołnierzy francuskich. Przednie straże przekroczyły granicę szwajcarską i obsadziły Bazyleję. Mobilizacja wojsk rosyjskich ukończona i dnia 16 bm. Rosja mieć będzie 2 miliony żołnierzy do walki przeciw Niemcom. Austro-Węgry straciły w Besarabii sześć pułków konnicy. 600.000 żołnierzy rosyjskich stoi na granicy turecko-rosyjskiej na Kaukazie.

Konsul angielski w Konstantynopolu wystawił dnia 15 bm. na bramie następujące obwieszczenie: Na morzu Północnem stoczono walkę, w której 22 okręty niemieckie a 4 angielskie zatoneły.

Gen. Frech wylądował w Belgii i po krótkiej utarczce zniósł wyborowy pułk niemiecki.

Powstanie na Kaukazie.

SYTUACJA NA KRYMIE.

Konstantynopol. (TBK.) Jeden z dzienników donosi, że na Kaukazie objawia się wielki niepokój w okolicach, zamieszkałych przez Gruzynów, gdzie wybuchło powstanie przeciw rządowi rosyjskiemu. Zabito 40 oficerów i około 80 żołnierzy. Zachodzi obawa, że powstanie rozszerzy się na cały Kaukaz.

W Sebastopolu i Jalcie, gdzie pozostali sami starcy i dzieci, panują opłakane stosunki. W Sebastopolu załadowano na okręty około 200 dział 13 łodzi torpedowych, 7 okrętów pancernych i 4 hydroplany odeszły w niewiadomym kierunku. Jeden okręt przewożowy rosyjski z amunicją i 4000 żołnierzy rosyjskich zatonał, najechawszy na minę.

INTERNOWANIE OBCYCH PODDANYCH.

Wiedeń. (TBK.) Z Petersburga via Berlin: Rozpowszechniono za granicą wiadomość, że znajdujący się w Rosji rezerwiści austriacy i niemieccy mają być wysłani na Syberję. Wobec tego Petersburska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że wszyscy wymienieni wyżej obywatele obcych państw internowani są we wschodnich prowincjach Rosji europejskiej.

Rokowania Turcji z Rumunją.

Konstantynopol. (TBK.) Jak dzienniki donoszą, minister spraw wewnętrznych Talaat bej i prezydent Izby Halil, którzy przez Adrianopol odjechali do Bukaresztu, przedsięwzięli swą podróż w zastępstwie wielkiego wezyra, który obecnie niemoże wyjechać z stolicy.

„Tanin” oświadcza, że ta podróż nie jest w związku z obecnymi wydarzeniami, lecz ma na celu dalsze już pierwszej między obu rządami nawiązane rokowania.

Sofia. (Ag. bułg.) Turecki minister spraw wewnętrznych Talaat bej i prezydent Izby tureckiej Halil bej przybyli tu wczoraj popołudniu. Przyjeźli ich bułgarski minister kolei oraz personalny poselstwa tureckiego. Generalny sekretarz bułg. ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał był naprzeciw gości aż do Mustafy Baszy. Talaat i Halil dziś jadą dalej do Bukaresztu.

Z nastrojów rumuńskich.

Bukareszt. (Tel. wł.) Przy uzupełniających wyborach do Izby rumuńskiej przeciwko liberalnemu kandydatowi został wybrany Piotr Carp, były minister prezydent, znany austrofil. Wybór Carpa należy traktować jako znamienny w dzisiejszej dobie wyraz opinii społeczeństwa rumuńskiego.

ROKOWANIA POMIĘDZY RUMUNJĄ A GRECJĄ.

Wedle informacji pism włoskich, pomiędzy Rumunją i Grecją toczą się rokowania celem ustalenia, pod jakimi warunkami byłyby możliwe zmiany formalne układu bukareszteńskiego odnośnie do spraw niesłowności.

Niemcy podczas wojny.

Berlin. (TBK.) Jak dzienniki donoszą, wśród poległych w ostatnich dniach wojskowych, jest także Fryderyk Wilhelm Lippe, wuj panującego księcia Leopolda.

Berlin. (TBK.) Biuro Wolfa donosi: Żniwa odbywają się w całych Niemczech wśród wspaniałej pogody. Zboże prawie zupełnie już zwiezione. Koła rolnicze zapewniają, że dzięki wydatnym żniwom Niemcy na cały rok mają dość zboża, tak, że nie ma powodu do jakichkolwiek obaw. Fakt ten zdaje się znany jest już w Ameryce, wskazuje na to spadek cen zboża w ostatnich dniach.

POWRÓT Z AMERYKI.

Wiedeń. (Tel. wł.) Amerykański poseł w Wiedniu Fryderyk Peuffel otrzymał następujące doniesienie z Waszyngtonu:

Rząd amerykański przygotowuje okręty transportowe, które mają przewieźć 8000 osób. Okręty te mają jaknajszybciej odpłynąć do Europy. Termin wyjazdu jeszcze nie został oznaczony.

Po wypowiedzeniu wojny.

Londyn. (TBK.) Reuter donosi via Berlin: Austro-węgierski ambasador Mensdorf Pouilly z członkami ambasady i 300 obywatelami austro-węgierskimi odjechali onegdaj wieczorem do Falmouth, skąd drogą morską udaje się do Austrii.

Więści z Węgier.

Budapeszt. (TBK.) Ze strony kompetentnej stwierdzają, że wiadomość, przyniesiona przez kilka dzienników wiedeńskich, przedrukowana z dzienników praskich, jakoby poseł do sejmiku węgierskiego Juriga został stracony na mocy prawa doraźnego, jest nie-

prawdziwa, Juriga jest na wolnej stopie.

Budapeszt. (TBK.) Członek Izby magnatów, profesor uniwersytetu baron Koloman Müller, przy końcu swego letniego urlopu bawił kilka dni w Paryżu, skąd zawiadomił służbę, że 1 sierpnia przybędzie do Pesztu. Odtąd brak wiadomości o nim. „Pester Lloyd” dodaje, że Müller internowany jest w Nogent le Rotrou.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj przybyło tutaj 97 rannych w walce koło Szabac, z tego 4 ciężko rannych. Wszyscy z entuzjazmem wyrażają się o bohaterstwie naszej armii. Rannych, którzy przeważnie mogą się poruszać, przewieziono do szpitala.

POWOŁANIE DO SŁUŻBY.

Wiedeń. (TBK.) Wobec ogłoszenia mobilizacji Tow. weteranów wojskowych, korpusy obywatelskie i strzeleckie, a w Tyrolu i Przedarlunji tamtejsze Stowarzyszenia strzeleckie zostały jako stowarzyszenia obowiązanych do pospolitego ruszenia, powołane do pełnienia po części służby bezpieczeństwa. Dla członków korpusów nie będzie to dobrowolnym pełnieniem służby, lecz ustawowo uzasadnionym obowiązkiem.

Sytuacja pieniężna.

Sztokholm. (TBK.) Według nadeszłych tu wiadomości, rząd angielski objął wobec banku angielskiego celem umożliwienia temu bankowi dalszych czynności dyskontowych, gwarancję za wszelkie straty przy wekslach, eskontowanych przez ten bank, o ile te weksle akceptowane zostały przed 4 sierpnia br. Bank angielski oblicza dla prolongaty dopuszczalnej przez moratorium wekslowe 2 procent ponad zwykły procent a więc 8 proc.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz nadał radcy namiestnictwa we Lwowie Gustawowi Brücknerowi, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy dworu.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu 3 prc. losów Tow. kred. ziem. I emisji z r. 1880 główna wygrana w kwocie 90.000 kor. padła na s. 2699 nr. 26.

Wiedeń. (TBK.) Dr. Ludwik Rotschild w imieniu swoim i swych braci ofiarował 100.000 kor. na fundusz zapomogowy wdów i sierót całej siły zbrojnej, a 100.000 koron w biurze pomocy wojennej w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Rzym. (TBK.) „Giornale d' Italia” donosi, że papież z powodu lekkiej gorączki nie opuszcza łóżka.

Madryt. (TBK.) Rząd hiszpański ogłosił ścisłą neutralność.

Więści z pogranicza.

Zaleszczyki, 16 sierpnia.

Żyjemy obecnie w nastroju wojennym.

Dniem za dniem, przed oczyma naszymi przesuwają się fakty, które kiedyś we wspomnieniach swoich będziemy musieli zapisać jako ciekawe przyczynki do dziejów wielkiej wojny.

Dziś o niejednym szczególe pisać jeszcze nie można, bo milczenia o wielu rzeczach wymaga dobro sprawy, lecz już teraz podnieść należy najcharakterystyczniejszy rys wypadków bieżących: tocząca się wojna Austrii przeciw Rosji ma cechę wojny prawdziwie sympatycznej w szerokich masach ludności. Wojsko i ludność cywilna stanowią dziś, jak rzadko kiedy, jedną całość, zespoloną wspólnymi pragnieniami zwycięskiego boju. Wprawdzie zanuci sobie czasem żołnierz jakąś piosnkę tęskną i zakreśli się mu w oku łza cicha, bo tam w domu może została żona ukochana i kochane dzieci drobne, a on, czy wróci z pola walki?... Lecz wnet tłumia tęsknotę, bo czuje głos sumienia: masz spełnić godnie swój obowiązek święty i iść pogodnie w zażarty bój z wrogiem. Więc rychło uśmiecha się do marzeń o czynach bohaterskich i przy dźwiękach przygodnej muzyki kolegów na kwaterze tańczy wesoło, lub pogawędkę toczy swobodną.

Wprawdzie rozejdzie się zaraz po mieście wieść fałszywa, że nieprzyjacieli już blisko naszego miasta. A w Stanisławowie ludzie niedawno już nas wszystkich uśmiercili, twierdząc, że z Zaleszczyk nie pozostało i śladu... Lecz wszystko to nie odebrało nam dobrego ducha i dobrej myśli. Niezmiennie wierzymy, że kraj nasz nigdy nie stanie się rosyjską dzierżawą, bo wojska nasze odeprą skutecznie wszystkie zakusy Rosji wtargnięcia na nasze terytorium i w zwycięskim pochodzie posuną się naprzód, aby zepchnąć Rosję do granic, w których powinna była pozostać...

Zresztą złapani na granicy i przyprowadzeni tutaj dwaj zandarmi rosyjscy „twierdzą”, że dzielne patrole austriackie są już niedaleko Kijowa... Widać strach tam wielki, jeśli w wyobraźni ludności rosyjskiej tak daleko mogły się posunąć nasze patrole już w początkowych operacjach...

To fakt, że wszelkie utarczki na granicy kończą się dla nas zawsze pomyślnie, i wszystko wróży o najpomyślniejszych wynikach całej wojny, do której przygotowanie jest jaknajlepsze i najrozsądniejsze. Rzecz najgłówniejsza: duch w wojsku, a ten jest wprost wyborny, i aż miło patrzeć na dziarskie postawy żołnierzy i oficerów.

Ludność polska szczerze tu współpracuje we wszystkim. Zawiązał się tu polski komitet narodowy z ramienia Centralnego Komitetu narodowego. Napływają obfite datki na wyekwipowanie drużyn skautowych pod egidą „Sokoła”. Zbiera się też fundusz na „Polski Krzyż”. Do pracy przystąpiły i pa-

nie nasze. Ruch wszędzie. A z oddali przyszłości płynnie do nas głos potężny: doczeka się nasz naród lepszej doli.

Udział straży skarbowej.

Przed kilku dniami umieściliśmy notatkę, przedstawiającą, jak dzielnie sprawują się strażnicy skarbowi w wojnie rosyjskiej. Garść nowych szczegółów podaje obecnie „Gazeta Lwowska”:

Oto nadstrażnik skarbowy Adam Krzyżanowski w Żurawcach koło Bełzca d. 12 bm. sam jeden odparł patrol rosyjski 9 rosyjskich huzarów. Jednego huzara i 3 koni zabił celnymi strzałami, 1 ranił i 1 pojmał do niewoli.

Wybitnie odznaczyli się w walkach w okolicy Brodów nadstrażnicy skarbowi: Julian Łotocki, Karol Stetkowiak, strażnicy skarbowi: Leon Małuszyński i Bolesław Jurkiewicz.

Zginęli o ile wiadomo: respicjent straży skarbowej Bronisław Waniura w Podwołoczyskach; strażnik skarbowy Piotr Kohut w Podwołoczyskach; strażnik skarbowy Marjan Hoszowski w Chwałowicach; strażnik skarbowy Andrzej Bury w Husiatynie.

Ranny: strażnik Włodzimierz Kostruba w Chwałowicach.

Z miasta...

W sobotę około godziny 7 wieczorem znalazłem się przypadkiem w tłumie, którego zwykle unikam, bo się nim brzydzę.

Ale tym razem nie był to tłum „hańbujący”, dyżący jadłem i przepojony nienawiścią, lecz śpiewający najcudniejszą z naszych hymnów narodowych: „Boże coś Polskę” przed posągiem Matki Boskiej na placu Marjackim.

I przypomniało mi to początki roku sześćdziesiątego trzeciego, gdy małe kupki uczniów gimnazjalnych — co chwila rozganiane i zabierane przez policję austriacką — ten sam hymn z tymże samym zapalem śpiewały. Potem już niesłyszałem czegoś podobnego, chociaż setki razy tę samą pieśń w kościele i na ulicy powtarzano. Z tym zapalem, z tą wiarą, z tem rozmodleniem nie spotkałem się... aż teraz.

Ale jeszcze i druga, niemiłej pocieszająca rzecz mnie uderzyła.

Wówczas śpiewali uczniowie i ci ze starszych, którym zależało na rozbudzeniu życia narodowego, którym szło o manifestację, często na złość i na przekór tym, którzy modlić się i śpiewać zabraniali — dziś zebrany tłum składał się przeważnie ze służących, robotników i innej biedoty, która nie modli się i nie śpiewa komuś na złość i na przekór, lecz mając już w sobie rozbudzone uczucia narodowości i patriotyzmu, czyni to z własnego poczucia i potrzeby.

Te rozmodlone twarze, pełne największego skupienia i gorącej wiary na zawsze utkwiły mi w pamięci, a gdy w sposób, którego nikt opisać nie zdoła, wymawiali: „Ojczyzno, wolność racz nam wrócić Panie”, to naprawdę doznawało się czegoś tak wstrząsającego i równocześnie tak pocieszającego, że się tego nie zapomni nigdy, a w człowieku wstępuje otucha i wiara, że ci prości ludzie, prostego serca i gorącej wiary — może wymodlą nam i zdobędą jakąś lepszą przyszłość; oni, co do niedawna nie uczuwaliby potrzeby, a na tych, co ich w tem wyprzedzali i uczyli — spoglądali, jak na warjatów i postrzelców.

Lecz — gdy taka potrzeba i to poczucie raz poszło w lud — nie zginie! i w tem radość nasza i pociecha...

(a.). —

NADESŁANE.

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20. najmniej 4 wiersze.

Zakład ortopedyczny i Zanderowski
wyrób aparatów, t. z. stołce górskie, masaże i t. d.
otwarte przez całe lato ulica Senatorska liczba 6.
Dr. A. i T. Gabryszewscy. 11733

BIBLIOTKA JEDYNA DLA WOJSKOWYCH
do naecia u firmy 11935
Józef Nowak pl. Marjacki 6.

KALENDARZ LWOWSKI.

Wtorek, dnia 18 sierpnia.

Dziś: Rzym. kat.: Heleny kr. Jutro: Benigny. — Gr. kat.: Dziś: 5. Ewangelia m. Jutro: 6. Preobr. Hospod. — Słowiański: Dziś: Bronisława. Jutro: Bolesława.

Wschód słońca o g. 4 m. 20. Zachód o g. 6 m. 37.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 17 sierpnia b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura Naj- wyższa	Temperatura Naj- niższa
7 rano	732.59	14.2	O	0.0	21.0	10.9
2 popoł.	732.46	20.4	SW 1			
9 wiecz.	732.25	14.4	N 2			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, popołudniu kilkakrotnie nieznaczny deszcz.

Temperatura. Dziś o g. 4 rano +14.0 stopni Celsusza.

— **Urodziny Najjaśniejszego Pana.** Dziś o godz. 8 r. w kościele OO. Bernardynów odbędzie się nabożeństwo z powodu urodzin cesarza, w którym wezmą udział wszystkie drużyny Sokole, Bartoszowe i Strzeleckie, podległe Głównej wspólnej komendzie.

— **W Kole lwowskim** Związku byłych chyrowiąków odbywać się będą stałe zebrania towarzyskie we wtorki o godz. 7 wieczór, w lokalu przy ul. Teatralnej 3 I p., poczynając od dzisiejszego wtorku.

— **Prowiant wojskowy.** „Wiener Ztg.” publikuje rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych (w porozumieniu z ministrem spraw finansów), ustalające wymiar zaprowiantowań wojskowych, ustanowionych rozporządzeniem cesarskim z dnia 11 sierpnia 1914, tudzież wymiar wynagrodzenia za te świadczenia.

— **Wezwanie do uczniów.** Dyrekcje szkół średnich wzywają swoich uczniów, aby jak najrychlej donieśli osobliwie lub kartką korespondencyjną, jakich zajęć publicznych lub prywatnych podjęli się i podali równocześnie adres przedsiębiorstw, instytucji, osób u których pracują. Dyrekcje przyjmują w swoich zakładach zgłoszenia uczniów do pracy, udzielają informacji itd. między godziną 12—1.

— **Intendantura Sokoła-Macierzy,** ul. Zimorowicza 8 uprasza o składanie wszelkich możliwych części składowych, ubrania, bielizny, ryszunka etc. potrzebnych do wykwapowania ruszających do walki żołnierzy i skautów.

Intendantura Sokoła-Macierzy składa serdeczne podziękowanie firmie Singer we Lwowie, ul. Halicka, za łaskawe użyczenie maszyn do szycia mundurow bezplatnie — oraz p. Karolowi Podbielskiemu, krawcowi we Lwowie, za użyczenie przyborów krawieckich.

— **Mieszkańcy Chodorowa** złożyli na Polskie Drużyny Strzeleckie 419 kor. 54 hal. i dwa toboły bielizny, zaś aptekarz tamtejszy p. Biedermann prócz datku pieniężnego dużą paczkę opatrunków lekarskich.

— **Sokół-Macierz** zainicjował ponowny kurs pielęgniarek, który, pozyskawszy siły lekarskie, rozpoczął wykłady d. 17 sierpnia b. r.

— **Naczelnym chirurgiem wojskowym** dla Krakowa mianowany został prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Rutkowski.

— **Mianowanie.** Cesarz mianował w etacie gal. prokuratury skarbu we Lwowie radcę skarbu dra Ernesta Mentschla, starszym radcą skarbu.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Minister kolei żelaznych mianował Stef. Sabińskiego, tyt. inspektora i zastępcę naczelnika urzędu ruchu w Czerniowcach, naczelnikiem urzędu ruchu w Ickanach, a zwolnił inspektora Piotra Rybczuka z posady naczelnika urzędu ruchu w Ickanach. Woj. Sadeł, naczelnik sekcji konserwacji Halicz II, mianowany został naczelnikiem sekcji konserwacji w Haliczu, a Leon Nescinc, rewident, zast. naczelnika urzędu ruchu w Ickanach.

Przeniesieni: Wład. Wójcikiewicz, radca kolejowy, z okręgu dyrekcji lwowskiej do okr. dyr. stanisławowskiej. Juda Freund, rewident i naczelnik

stacji w Wybranówce, w tym samym charakterze do Bukaczowic, Eug. Dąbrowicki, aspirant, z Potutor do Persenkówki.

Aspirantami mianowani zostali frekwentanci fachowego kursu kolejowego we Lwowie: Piotr Kwitek dla Halicza, Ant. Katzer dla Chodorowa, Al. Lopiczak dla Chodorowa, Mich. Rzeszot dla Chodorowa i Ludwik Reck dla Delatyna.

— **Koncesja na aptekę.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacji Wiktorowi Marianowi 2 lin. Lewickiemu koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie.

— **Lekarska apteka domowa.** Namiestnictwo zezwoliło prawomocnie dr. Michałowi Sieniewiczowi, lekarzowi okręgowemu w Wielkich Oczach, na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

— **Na co mu legitymacja?** Salomon Goldstein, pomocnik rzeźnicki, wystarawszy się dla siebie o legitymację Związku strzeleckiego, naciągał rozmaitych ludzi na datki „na bandaż”. Przestawiony na policję tłumaczył się, że należy do strzelców, ale ponieważ „tam nie dają mu jeść”, w ten sposób zarabiał na życie. Ponieważ Goldstein zwrócił niektórym osobom datki, pozostawiono go na wolnej stopnie, ale legitymację skonfiskowano mu.

— **Zbieg okoliczności.** P. Juliusz Bernard, oficiel sądowy, kazał wczoraj aresztować Salomona Rosnera, podejrzewając go o kradzież portfela z 240 kor. z książeczką kasy oszcz. na 800 kor. i rozmaitemi losami. Po chwili zgłosił się oficiel pocztowy p. Glasgow z doniesieniem, że znalazł w gmachu pocztowym portfel, w którym były wszystkie papiery p. Bernarda, prócz gotówki. Mimo to Rosnera zatrzymano w aresztach, jako silnie podejrzanego.

— **Za gaduśtwo.** Wczoraj osadzono w aresztach policyjnych Jerzego Kercza, służącego hotelowego, za to, że przy piwie w jednej restauracji opowiadał bajki o wtargnięciu moskali do Galicji. Lepiej zatem trzymać język za zębami.

— **Dziwna pretensja.** Doniesiono policji, że tramwaj nr. 147 „jechał tak nieostrożnie” ul. Leona Sapiehy, że skaleczył Józia W. w nogę. Denosiciel jakoś nie wyjaśnił, dlaczego mama nie pilnowała Józia i nie zakazała jej chodzić po szynach.

— **Ostrożnie z torebkami.** P. Amalji Bendella skradziono wczoraj na Rynku z torebki pulares z 25 kor. Nie pierwszy to wypadek i zapewne nie ostatni, bo nasze panie nie mają zwyczaju baczyć w ścisłości na swe torebki, które złodzieje z łatwością otwierają i wypróżniają.

— **O maltretowanie dziecka** oskarżyli sąsiedzi żonę funkcjonariusza kolejowego K., zamieszkałą pod I. 48 przy ul. Blonnej. Onegdaj pokaleczyła ona córeczkę swą po całym ciecie, a na interwencję oburzonych sąsiadów odparła, że „swoje dziecko wolno jej nawet zabić”.

Szukaicie męża! P. Antonina Kuczmowa, żona betoniarza udała się do policji o wyszukanie jej męża, który dnia 31 wyszedł z domu, bawił się potem w kawiarni „Muzeum”, a od tego czasu ślad po nim zaginął. Jest to mężczyzna 41 letni, słuszny brunet, o

włosach przystrzyżonych po angielsku, był ubrany w zielonkawe ubranie i twardy kapelusz.

Organizacja społeczeństwa.

Dnia 13 bm. odbyło się w Buczaczu zebranie około 300 osób z całego powiatu; na zebraniu tem uchwalono: a) zgromadzenie uznaje się za powiatowy Komitet narodowy, b) dopóki oba komitety główne nie połączą się w jeden, dopóty buczacki powiatowy Komitet narodowy stać będzie pod rozkazami Centralnego Komitetu Narodowego, c) zgromadzenie uchwala żądać od obu głównych Komitetów, aby bezwzględnie w imię Polski połączyły się zaraz w jeden.

Dnia 11 bm. ukonstytuowała się w Czortkowie powiatowa organizacja narodowa, przedstawiciele wszystkich stronnictw i warstw, tak duchowieństwa, jak większej własności, rolników, mieszczaństwa oraz urzędników. Wybrano jednogłośnie prezesem Władysława Zielonkę, a zastępcą p. Franciszka Odenberg Geringera, ludzi, którzy w obecnym położeniu krytycznym nie zeszli z placówek ich opieki powierzonych, przeciwnie z ofiarami znaczną działalność swą skuteczną rozszerzali tak w mieście, jak i w powiecie. Do wydziału organizacji weszli miejscowy proboszcz, marszałek pow. Wyhowski, inspektor Krukiewicz, inspektor Starkiewicz, Senecki i prezes Sokoła Łukasz Rogalski.

Lubaczów. (Kor. wł.) W Lubaczowie, Oleszycach, Cieszanowie, Narolu zawiązano komitety dla zbiórki pieniędzy, broni i wszelkich potrzeb dla drużyny sokołej. Na czele stoją w Cieszanowie ks. Masny, w Lubaczowie radca Krzanowski, w Oleszycach ks. Swadowski.

Składki posypały się obficie. Razem zebrano dotąd 2,235 k. 34 h., nadto broń, bieliznę, zapasy żywności itd., dalsze zbiórki w toku.

Dnia 14 sierpnia br. wyruszyło z Lubaczowa do drużyny sokołej pierwsze powołanie zupełnie wykwapowane, między tymi żyd Leon Rosenbluth, gorący patrijota — niechaj ten przykład zachęci innych. Żydzi do zbiórki przyczyniają się chętnie.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1914.

Giełda zbożowa i towarowa chwilowo zamknięta.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensała Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, ul. Zimorowicza I. 14 nr. 1059.

Konkretnie transakcje wprawdzie nie są mnie jeszcze wiadome, są jednak pertraktacje w toku, na podstawie których oczekiwać można w niedługim czasie dojścia do skutku pierwszych transakcji na ropę boryslawską. Wprawdzie jak dotychczas wielka jest jeszcze różnica między ceną podaży a popytu, pierwsza bowiem opiera się na cenie 5 kor., gdy druga dochodzi zaledwo do 4 kor.; mimo tego jednak wobec faktycznego zapotrzebowania ropy, porozumienie musi nastąpić. Ropy benzynowe idą bardzo silnie w górę, a specjalnie ropa bitkowska, która jest bardzo poszukiwaną, ale której brak. Otrzymać też można cenę za nią nawet zwyż 20 kor.

Armia rosyjska przed wojną żywiła nadzieję, że na wypadek starcia z Niemcami, o ile możliwości jeszcze przed formalnem wypowiedzeniem wojny większe masy kawalerji rosyjskiej przejdą granicę i z pomocą niszczenia budynków, mostów, wiaduktów, dróg żelaznych i szos będą powstrzymywały, ile się tylko da, koncentrację niemiecką. Pułk huzarów Grodzieńskich od dawna śpiewał pieśń, w której autor nie tyle poetycznie, ile realistycznie opisywał wysadzenie w powietrze dróg żelaznych z pomocą dynamitu. Następnie huzarzy mieli na karkach nieprzyjaciół to jest Niemców wiechać do Berlina. Ugrupowanie wojsk na wypadek wojny przewidywało utworzenie korpusu kawalerji, składającego się z dwóch do trzech dywizji kawalerji, istniejących już podczas pokoju. Przykładem dla takiego oręża taktycznego, wyprzedzającego o wiele armię główną, miano w usiłowaniu „raids” generała Stuarta, który podczas wojny domowej w Ameryce Północnej w początkach szóstego dziesiątka lat, osiągnął w ten sposób korzyści znaczne. Ale stosunki pod owe czasy przedstawiały się w Ameryce zupełnie inaczej, aniżeli w dobrze zorganizowanych państwach wojskowych europejskich. Słynny pisarz wojskowy książę Hohenlohe już od dawna bardzo ostro podkreślał, że naśladowanie przykładu, danego przez generała Stuarta, w Europie absolutnie powieść się nie może.

Na podstawie wiadomości o walkach nad granicą wschodnią niemiecką Rosjanie mimo to podjęli podobne usiłowania. Biorąc za podstawę dyslokację kawalerji rosyjskiej, należy przypuszczać, że w walkach pod Johannsburgiem wzięła nasamprzód udział druga dywizja kawalerji. Jej sztab dywizyjny i sztab brygady stał w Suwałkach. Prawdopodobnie była też i czwarta dywizja kawalerji, która stała w Białymstoku. Za temi dywizjami stała trzecia dywizja kawalerji w Kownie. Pierwsza brygada tej dywizji stała w Kownie, a druga w Wilnie.

Pod Działdowem wystąpiła prawdopodobnie szósta dywizja kawalerji z Warszawy. Pierwsza bry-

Z wczorajszego wydania wieczornego.

Na legiony polskie.

Rada gminna Rzesny Polskiej pod Lwowem uchwala z dnia 16 bm. postanowiła przeznaczyć 500 k. na umundurowanie legionistów, wyruszających z tej wsi na plac boju. Urządzona równocześnie składka po chałupach dała do dziś 165 kor. Dalsze składki płyną. Za jednomyślnością uchwały należy się pełne uznanie członkom gminy i jej naczelnikowi Janowi Pesce. — Część kwoty już wpłacono Komitetowi Centralnemu Narodowemu. Takich gmin więcej.

POŁOŻENIE FINANSOWE W MONARCHJI.

Wiedeń. (TBK.) W „Sonn u. Montagszeitung” generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego Fryderyk Schmidt między innemi oświadcza, iż nie wiadomo kiedy Bank będzie mógł spełnić życzenie kół przemysłowych co do obniżenia stopy procentowej Banku. Pewne jest, że Bank nie będzie się powdawał polityką samolubną i w sprawie obniżenia stopy będą dłań rozstrzygające takie same okoliczności, które doprowadziły do podwyżki stopy procentowej. W szczególności należałoby się spodziewać uspokojenia, jeżeliby się sprawdziła wiadomość o zniesieniu stopy procentowej Banku angielskiego na 6 proc. lub na 5 proc. Można stwierdzić, że w ostatnich dniach nastąpiło znaczne uspokojenie i że wpływy bankowe są znaczniejsze niż odpływy. Sprawa lombardowania akcji jest jeszcze studjowana i Bank nie będzie się kierował względami małosłkowymi. Utworzenie kas pożyczkowych nie jest zamierzone. U nas nie istnieją specjalne warunki, które w Niemczech spowodowały utworzenie takich kas. W sprawie ponownego otwarcia giełdy, oświadczył Schmidt, że nie jest to jeszcze aktualne, jakkowik ze stanowiska interesów państwowych ponowne otwarcie giełdy byłoby pożądanym. Należy się spodziewać, iż giełda w niedługim czasie po nadejściu wiadomości o decydującym zwy-

cięstwie wojsk austro-węgierskich będzie znów otwarta.

NA TERENIE SERBSKIM.

Wiedeń. (TBK.) Dzienniki podnoszą z zadowoleniem zwycięstwo wojsk austro-węgierskich koło Waljewa i wyrażają nadzieję pomyślnego przebiegu dalszych wydarzeń wojennych.

AUSTRIA I NIEMCY A WŁOCHY.

Rzym. (TBK.) Król przyjął austro-węgierskiego ambasadora hr. Macchio na posłuchaniu. Bar. Macchio wręczył królowi pisma uwierzytelniające, jako nowo mianowany ambasador.

Rzym. (TBK.) Ambasador włoski w Berlinie, Bolatti, wyjeżdża stąd do Fiuggi, i odbędzie tam konferencję z ministrem spraw zagranicznych San Giuliano.

EWAKUACJA MACEDONJI.

Wiedeńska „Mittagztg.” donosi: Serbja opuściła Macedonię. Pozostało tylko kilka kompanji wojska. Bułgarzy, Mahometanie i Macedończycy nie chcą iść do wojska serbskiego. Grozi głód.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Berlin. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą: Właścicielom statków japońskich proponowano przerwać żeglugę w okolicach Kio-Czao. (Kio-Czao jest posiadłością niemiecką na półwyspie Szantung w północnych Chinach).

ZABIEGI TRÓJPOROZUMIENIA.

Kopenhaga (Tel. wł.) Słychać, że Francja i Anglja poczyniły zakupy zboża w Argentynie.

Bitwa pod Działdowem.

„Kölnische Zeitung” donosi: Bitwa pod Działdowem doprowadziła do zniszczenia jednej brygady rosyjskiej dywizji kawalerji, która przypuściła atak. Cofające się oddziały tej dywizji poniosły dalsze straty pod Neidenburgiem. Po stronie niemieckiej padło tylko trzech zabitych i ośmiastu rannych.

Cesarz FR. JÓZEF

W ISCHLU

Znakomite zdjęcie z natury.

Szpieg Meksykański

Dramat wojenny w 2 aktach.

Zastępca

Komedja w 2 aktach ze sfer wojskowych.

Bankier

Dramat salonowy w 4 aktach

Pozostaw kucharkę w spokoju

Krotochwila

1934

W HELIOSIE

pl. Maryacki 10

od dziś do piątku 21-go sierpnia

gada tej dywizji stała w Warszawie, druga w Mławie. Pod Działdowem pojawiła się piętnasta dywizja kawalerji z Płocka. Pierwsza brygada tej dywizji stała w Płocku, druga w Włocławku. Nadto pojawiła się tamże samodzielna brygada kawalerji gwardji w Warszawie, mająca pułk ułanów gwardji przybocznej imienia cesarza Mikołaja II i huzarów Grodzieńscy (od siebie dodajemy, że prawdopodobnie autor niemiecki się myli. Kawalerji gwardji przybocznej rząd rosyjski nie wysłał na takie spotkanie, lecz chowa ją na ostatnią potrzebę. Przypisek tłumacza).

Pułki kawalerji rosyjskiej z wyjątkiem czterech pułków kirasyerów gwardji liczą po sześć szwadronów. Na każdą brygadę składają się dwa pułki, na każdą dywizję dwie brygady. Prócz tego każda dywizja posiada po jednym oddziale dział maszynowych to jest ośm dział maszynowych, które są wiezione na koniach i których obsługa jest również na koniach. Nadto w owej dywizji mieści się oddział artylerji konnej, liczący dwie baterje, każda po sześć dział. Każdy pułk ma komendę saperów, złożoną z dwóch oficerów i szesnastu ludzi, celem przeprowadzenia robót technicznych, od czasu zaprowadzenia ponownego nazw i uniformów dragonskich, huzarskich i ułanów, należy do każdej dywizji jeden pułk artylerji, jeden pułk huzarów, jeden pułk ułanów oraz jeden pułk kozaków Dońskich, z tymi samymi numerami, jakie ma dywizja. Pułki piechoty mają dla służby meldunkowej oddziały specjalne, złożone z podoficerów, dwunastu kawalerzystów i czterech cyklistów.

Cel ataku rosyjskiego wynika jasno z ukształtowania geograficznego kraju. Na południe, od Insterburga zaczyna się łańcuch jezior mazurskich. Jedynie przejście wśród tych jezior pomiędzy jeziorami Loewentini i Kisain na zachód od miasta Lötzen zamyka forteca Boyen. Jazda rosyjska chciała objechać tę przeszkodę niemożliwą do wzięcia, aby pojawić się wzdłuż linii kolejowej z Torunia do Olsztyna i zniszczyć rozmaite koleje, które na tej przestrzeni biegną koło granicy. Pod Działdowem i Lautenburgiem Rosjanie chcieli zagrozić tej samej linii dalej w kierunku południowo-zachodnim. Sądzi, że na wypadek, gdyby udało im się przebić, zdołają dotrzeć aż do Gdańska i pomsuć linie komunikacyjne, łączące Prusy wschodnie z Zachodem. Wszystkie te usiłowania rosyjskie zupełnie zawiodły, przyczem Rosjanie ponieśli straty ciężkie, Niemcy zaś bardzo drobne.

PIERŚCIEN SIĘ ZAMKNAŁ.

ANGLJA I FRANCJA WYPOWIEDZIAŁY WOJNĘ AUSTRO-WĘGROM.

Wiedeń, 14 sierpnia.

(A) Stało się to, co się stać musiało. Anglja i Francja wypowiedziały Austrii wojnę.

Tego obrotu sprawy spodziewano się w Wiedniu już od pierwszej chwili. Nikt w sferach rządowych i politycznych nie łudził się ani na chwilę, aby Francja i Anglja zostawiły monarchję Habsburską na uboczu i wykluczyły ją z zakresu swoich działań wojennych.

To też wypowiedzenie wojny przez Francję i Anglię przyjęto w Wiedniu zupełnie spokojnie. Wszystko, czego było trzeba pod względem militarnym, zarządzone już oddawna. Mobilizacja ogólna objęła nie tylko armję lądową, ale także i flotę wojenną. Port wojenny Pola jest jednym z najsilniejszych portów na świecie. Flota wojenna austriacka ilościowo nie jest duża, ale posiada pierwszorzędną materjał marynarski. Dalmatyńcy jako marynarze są, pierwszym narodem marynarskim na świecie. Peczpospolita Wenecka nigdy nie zdołałaby przez szereg stuleci osiągnąć takich rezultatów militarnych i politycznych, gdyby nie okoliczność, że załogę swoich statków wojennych rekrutowała wśród Dalmatyńców.

Teatrem wojny może być tylko morze Adryjatyckie. A to morze Adryjatyckie znają marynarze austriaccy, jak najdokładniej. Niema ani jednego przylądka, ani jednej mielizny, ani jednej rafy podwodnej, której marynarze austriaccy nie znaliby i nie umieliby odpowiednio wyzyskać. A gdy będzie potrzeba, marynarze austriaccy wystąpią do otwartej bitwy. Wynik zwycięski dla Austrii bitwy morskiej pod wyspą Lisa dowodzi, jak nawet mała flota wojenna umie przeciwnika pokonać, gdy ją ożywia zapal i znajomość zawodu marynarskiego.

Wojny morskie nie dawały i nie dają prawie nigdy decydujących rezultatów militarno-politycznych. Los narodów rozstrzyga się prawie zawsze w bitwach lądowych. Tylko w niektórych razach, gdy wojnę prowadzi dwa państwa o tak wybitnym charakterze morskim, jak onego czasu Holandja i Anglja, spotkanie na morzu może posiadać charakter decydujący. W tym wypadku atoli stanie się inaczej. Niemcy i Austro-Węgry są mocarstwami o charakterze wybitnie lądowym. Kto chce pokonać oba te mocarstwa, musi wystąpić z potężną armją lądową i na lądzie osiągnąć zwycięstwo. A to właśnie jest z góry wykluczone. Armja niemiecka i armja austriacka posiadają taką sprawność bojową, że pomoc Anglii, dana Francuzom i Moskałom, nie może zaważyć na szali.

Wypowiedzenie wojny Austrii przez Francję i Anglię ma zatem znaczenie demonstracji politycznej bez następstw militarnych. Nawet i wysadzenie jakiegokolwiek korpusu francusko-angielskiego albo francuskiego

w Dalmacji lub Czarnogórze miałyoby tylko znaczenie demonstracyjne i lokalne. Wpływu decydującego na przebieg zasadniczy wypadków wojennych ekspedycja do Dalmacji lub do Czarnogórze nie mogłaby absolutnie wyrzucić i nie wyrzuci, choćby istotnie przysłała do skutku.

Owo wypowiedzenie wojny Austrii przez Francję i Anglię ma więc do pewnego stopnia znaczenie tylko historyczne. Jest to spełnienie życzeń i nadziei zmarłego króla Edwarda VII. Ojciec dzisiejszego króla chciał w 1907 roku przeciągnąć Austrię na stronę trójpopróżumienia i dawał cesarzowi Franciszkowi Józefowi I w zamian za to świetne warunki. Spotkał się przecież z odpowiedzią, która nie tylko pokrzyżowała jego plany, ale dotknęła go osobiście. Od tej chwili król Edward VII podjął przeciwko Austrii politykę odwetu. Austrija miała na każdym kroku zdawać sobie sprawę z tego, jak wielki popełniła błąd, stojąc wiernie przy boku Niemiec. Aneksja Bośni i Hercegowiny nigdy nie wywołałaby tylu trudności, gdyby nie taktyka dyplomacji angielskiej, która nibyto pośredniczyła w utrzymaniu pokoju, ale naprawdę robiła wszystko, co mogła robić, aby narazić Austrię na szereg przeszkód i nieprzyjemności. Potem od r. 1910 t. i od wstąpienia na tron króla Jerzego V, stosunki austro-angielskie niby to się poprawiły. Ale była to poprawa formalna. W gruncie rzeczy Anglja po dawnemu robiła Austrii dużo trudności. Teraz zaś, gdy Austro-Węgry i Niemcy musiały podjąć wojnę przeciwko Rosji, Anglja całą forszą przerzuciła się na stronę przeciwników Austrii.

WIEŚCI Z POZNANIA.

Najmniej wieści mieliśmy z Wielkopolski. W związku z brakiem relacji rozchodziły się najróżnorodniejsze wersje, nieoparte na żadnych faktycznych podstawach.

Dziś w poniedziałek doszły nas autentyczne doniesienia. Pochodzą one z soboty 15 bm. Okazuje się z nich, iż w Poznaniu panuje spokój.

Oto szereg wiadomości kronikarskich:

— **POZNAŃ. Wybory uzupełniające do rady miejskiej** mają się odbyć w listopadzie b. r.

— **Wiadomości kościelne.** Wskutek reklamacji władzy duchownej, wydała generalna komendantura rozporządzenie do komendantur obwodowych, aby nie pociągano do czynności wojskowych: 1) księży proboszczów, którzy sami bez pomocy wikariusza pracują w parafji; 2) księży wikariuszów, którzy zastępują chorego lub wiekiem osłabionego proboszcza. Wskutek tego nie będzie już władza duchowna stawiała osobnych wniosków o uwolnienie wyżej wymienionych księży.

— **Ogrodników, rolników i właścicieli większych obszarów ziemi** w okolicy Poznania wzywa tamtejszy magistrat, aby celem zapobieżenia brakowi warzyw, natychmiast zasiałi szybko rosnące warzywo. Sił do pracy dostarczą organizacje młodzieży. Chcący siać warzywo, zgłaszać się mogą do biura miejskiej administracji ogrodniczej w ratuszu.

— **Nauka w wyższej szkole żeńskiej p. Linke** rozpocznie się we wszystkich klasach w środę 19 bm.

— **Z nakazu wyższej władzy**, Biblioteka Raczyńskich pozostanie nadal zamknięta.

— **Usuwanie napisów w obcym języku.** Niektóre niemieckie firmy poznańskie zamazują na swoich gościach napisy francuskie, rosyjskie i angielskie i zastępują je niemieckimi. Tak n. p. hotel rzymski napis „Hotel de Rome” zmienił na „Gasthaus zur Stadt Rom”.

— **Sąd w niedzielę i święta.** Z rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości rozprawy sądowe dla przyspieszenia spraw w nagłych wypadkach odbywać się będą również w niedzielę i święta.

— **Zakazana zabawka.** W celu ochrony drutów telegraficznych, władze przestrzegają przed puszczaniem latawców papierowych. Niech więc rodzice udziela dzieciom odpowiedniej przestrogi.

— **Msza święta na intencję członków Związku polskich kupców podróżujących**, którzy poszli i pójda na pole bitwy, odbyła się dziś w poniedziałek 17 bm. o godz. 8 i pół rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

RZĘKOME ŚWIETNE CZYNY BELGÓW.

Jak wiadomo źródła francuskie i belgijskie utrzymują wciąż, że twierdza Leodjum nie jest zdobyta, że Niemcy weszli wprawdzie do miasta przebiwszy się w jednym miejscu przez linję fortów, lecz forty, z wyjątkiem dwóch, są nienaruszone.

„Neue Freie Presse” ogłasza dwa dekrety prezydenta Poincaré, wydane w związku z tą sprawą. Są to nadania medalu królowi Belgów i krzyża Legji honorowej miastu Leodjum. Francuski medal wojskowy wręczy królowi Albertowi generał Dupargé. O nadaniu Leodjum Legji honorowej podaje francuski „Journal Officiel” następujący raport ministra wojny do prezydenta:

„Panie Prezydencie! W chwili, kiedy Niemcy, łamiąc z roznysłem uznaną przez traktaty neutralność Belgji, nie wahały się wpaść na terytorjum belgijskie, miasto Leodjum zostało w pierwszej linii powołane do spotkania wojsk niemieckich i udało mu się w zarówno bohaterkiej jak nierównej walce utrzymać armję najeźdźcy w szachu. Ten wspaniały czyn

wojenny stanowi dla Belgji i specjalnie dla miasta Leodjum tytuł do sławy, którego uwiecznienie podejmuje rząd republiki, nadając miastu Leodjum krzyż Legji honorowej. Wobec tego mam zaszczyt prosić Pana o podpisanie dekretu, uchwalonego przez Radę Orderu, mocą którego miastu Leodjum nadany zostaje krzyż Legji honorowej”.

Na podstawie tego raportu prezydent podpisał odpowiedni dekret.

LIST PASTERSKI BISKUPÓW KS. POZNAŃSKIEGO.

List pasterski, wydany dnia 9 sierpnia z powodu wybuchu wojny między Niemcami a Rosją do ludności Ks. Poznańskiego przez biskupów sufraganów: ks. Likowskiego w Poznaniu i proboszcza tumskiego ks. prałata Dorszewskiego w Gnieźnie, podany już przed kilku dniami w streszczeniu, nie doszedł nas dotąd w oryginale polskim. Podajemy więc treść jego in extenso w tłumaczeniu z tekstu niemieckiego, ogłoszonego w pismach niemieckich. Brzmi on jak następuje:

„Umilowani dyjecezjanie! Jest to chwila nad zwyczajnie poważna, jak dotąd żadna inna w dziejach świata, w której zwracamy się do Was w liście pasterskim. Losy narodów, a więc także naszego narodu stoją przed brzemenną w następstwa decyzją. W całej Europie środkowej płonie pochodnia wojny, wzniecona przez rząd rosyjski, pod którego okrucieństwem nasz naród pod względem religijnym i narodowym od przeszło stu lat cierpi boleśnie. Nie jest Wam nieznane, kochani dyjecezjanie, jak liczne miliony zbratanych z Wami Unitów zostały przemocą oderwane od naszego świętego kościoła i włączone z niehumanitarnym barbarzyństwem do kościoła prawosławnego, jak liczne tysiące synów naszej ziemi ojczyzny zostały okrabione z dziedzictwa ojcowskiego i wypędzone na Sybir, gdzie przeważnie padły ofiarą okrutnego mrozu. Wiecie też bardzo dobrze, pod jakim uciskiem i dziś jeszcze jęczy kościół katolicki w obrębie Królestwa Kongresowego i Litwy.

Rząd ten, wrogo usposobiony dla naszego narodu i kościoła, w sposób podstępny przemienił większą część Europy w wielką pożogę wojenną i zmusił naszego najlaskawszego władcę, sprzymierzonego z sędziwym Cesarzem Austrii, do wystąpienia siłą zbrojną w obronie słusznej sprawy i swojego kraju. Bezwątpienia wszelka wojna jest wielkiem nieszczęściem, ale niekiedy jest nieunikniona, bo w stosunkach wzajemnych pomiędzy państwami niekiedy wysuwają się naprzód ważne zagadnienia żywotne, które jedynie ostrzem miecza rozstrzygnięte być mogą.

Taka godzina wybiła teraz dla nas. Każda wojna jest nieszczęściem, bo wytacza strumienie krwi i leż i wymaga wielkich ofiar i życia i mienia. Może jeszcze żadna wojna wieków dawnych nie wymagała takich ciężkich ofiar, jak ta, która rozgrywa się obecnie między najpotężniejszymi mocarstwami. Także wy, umilowani, jako poddani Cesarza niemieckiego i króla pruskiego jesteście powołani do udziału w tych ofiarach. Wasi powołani pod chorągwie mężowie, bracia i synowie wystąpili już do walki i będą walczyć dalej przeciw zjednoczonym nieprzyjaciółom Niemiec i Austrii, zwłaszcza zaś przeciw wrogom poza naszą bliską wschodnią granicą, przeciw Rosji. W tej walce niejeden z nich położy swe życie, ale niechaj dla nich przy wszystkich ofiarach wielkich i małych, pociechą będzie świadomość, że za dobrą walczą sprawę. Wiem to dobrze, że wskutek praw wyjątkowych, których skutki od dłuższego szeregu lat odczuwamy boleśnie, zmniejszyło się zaufanie ludności polskiej do rządu państwowego, ale wiem również, że u nas nie zanikło poczucie obowiązku względem władzy, danej nam przez Boga, że raczej zawsze powinniśmy być pomni słów Św. Pawła apostoła:

„Wszelaka dusza niechaj będzie poddana wyższemu zwierzchnościom. Albowiem nie masz zwierzchności jeno od Boga. A które są od Boga postanowione. (Listy do Rzymian 13, 1.)

„Spełnijcie więc, jako synowie rycerskiego narodu, mężnie obowiązek swój w wojnie. Wy zaś inni, którzy pozostajecie przy rodzinnym ognisku, zachowajcie spokój i ufajcie w Boga, a nie dajcie zwłaszcza posłuchu podejrzanym agentom i burzycielom pokoju. Ufajcie, że gdy w tej wielkiej i znamiennej chwili wierne i mężnie staniecie przy swoim Monarsze i waszą lojalną postawą przyczynicie się do zwycięstwa mężnej armji. Władca wasz w szlachetności swego serca spełni nasze słuszne żądania i usunie wszystko, co nas uciska.

„Ufajcie też, że swoim współudziałem w zwycięstwie armji cesarskiej naszym cierpiącym braciom po drugiej stronie granicy dopomożemy do lepszej przyszłości.

„Ponieważ jednak losy narodów spoczywają w rękach Boga, i w teraźniejszej wojnie w nich się waży, zwracajcie się wraz z swoimi pasterzami dusz w modlitwach codziennych do Boga zastępów wojennych i błagajcie Go, aby w lasce swojej raczył wojska cesarskie, a więc i waszych mężów, braci i synów, uwiecznionych po wojnie chwałą zwycięstwa, powrócić na ziemię rodzimą”.

List pasterski kończy się przepisami do modłów kościelnych.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Biega. Papter z Gal. Tow. akc. fabryki papieru w Bielsku.